

## **Jolanta J. Kociuba: Od idei tożsamości do koncepcji różnicy**

Teoretycy i badacze społeczni akcentują potrzebę braku określonej i stałej tożsamości jako bardziej adaptacyjną i adekwatną dla czasów ponowoczesnych. Celem i motywem współczesnych jednostek i zbiorowości ma być nie tyle tożsamość, co właśnie nietożsamość, opisywana za pomocą takich atrybutów jak: ulotność, nietrwałość, różnorodność, przygodność – pisze Jolanta J. Kociuba w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „C.G. Jung. Poszukiwanie (wspólnotowej) tożsamości”.

Teoretyczny wymiar kryzysu pojęcia Ja i tożsamości na gruncie filozofii, nauk szczegółowych oraz kultury wiąże się z obiektywnym zjawiskiem kryzysu tożsamości na przełomie XX i XXI wieku zarówno w aspekcie społecznym (zbiorowym), jak i indywidualnym. Kryzys ten polega na tym, że straciły na znaczeniu tradycyjne markery tożsamości: kraj, pochodzenie, język, naród, religia, historia, a nawet płeć czy rodzina. Tożsamość nie jest dziś formą losu, lecz przedmiotem wyboru i postacią sensu indywidualnego – autodeterministyczną strukturą znaczenia. Nie jest dana ani wyznaczona odgórnie, ale też sama nie szuka zakotwiczenia, staje się „płynna”, „dryfująca”. Próbuje się ją budować „na własną rękę”, bez odniesienia do społecznych struktur czy systemów wartości. Jednostka poszukuje oparcia dla tożsamości bądź w subiektywności i indywidualności, bądź w grupie, którą sama wybiera. Tożsamościotwórcze staje się dla niej to, co porusza emocjonalnie lub angażuje poznawczo. Jednostka w kulturze indywidualizmu ma

przyzwolenie na autokonstrukcję tożsamości, na jej poszukiwanie, zmianę, wybór, a także na jej eklektyczność czy kryzys. Przejawem kryzysu w sferze tożsamości może być jej brak, nieosiągnięcie bądź rozpad, atrofia. Rozproszenie czy dezintegracja tożsamości postmodernistycznej prowadzi do zaniku tożsamości, do niemożliwości jej osiągnięcia. Zmiana podstaw kulturowych tożsamości jednostki w ponowoczesności (głównie z powodu procesów globalizacyjnych i wielokulturowości) przejawia się też tym, że jest ona ahistoryczna, anarodowa, oparta o szersze, lecz płytsze poczucie My. Tożsamości odrywają się dziś od obiektywnych realnych podstaw i budują na identyfikacjach symbolicznych obecnych w sferze kultury.

Definiowanie własnej tożsamości odbywa się poprzez samozwrotne autodefiniowanie. Tożsamość staje się coraz bardziej zjawiskiem niefizycznym, pozbawionym zewnętrznych korelatów (takich jak przynależność terytorialna czy wspólnotowa), a nawet pozbawionym czynników kryterialnych (takich jak płeć czy naród). Tożsamość jednostki, a także tożsamość kulturowa stają się coraz bardziej abstrakcyjne, tzn. „oderwane” od konkretnego – innych ludzi, miejsca, sytuacji, lokalnego kontekstu czy obiektywnego aspektu kultury – czyli trwałych kodów kulturowych i ram wartościowania.

Koncepcje na temat Ja ewoluowały w okresie ostatnich dekad od tak zwanego przez filozofów mocnego i wielkiego podmiotu/Ja do podmiotu/Ja słabego i małego. Zwrot w konceptualizowaniu ludzkiego Ja na osi czasu określanego pojęciami moderna – postmoderna polega na próbie dewaluacji ludzkiego Ja, a nawet zaniku samej idei Ja oraz zarzuceniu koncepcji tożsamości i jedności na rzecz idei różnicy. Według postmodernistów rzeczywistość podmiotowego Ja nie jest jednolita, lecz różnorodna i wielowątkowa/wielogłosowa. Koncepcja podmiotu jako jedności i całości została uznana za fundamentalistyczną, nienowoczesną, a nawet totalizującą i opresyjną.

Za nieadekwatne do opisu współczesnego Ja uznano także strategie integracji: tożsamość, jedność, ciągłość, całość, trwanie. Strategie te zamieniono na strategie rozproszenia. Filozofowie należący do formacji postmodernizmu wyrzekają się idei podmiotu, „rozszerzają granice rozproszenia podmiotu”, a sam podmiot znika (jak u Foucaulta) z ich pola widzenia. Rejestrują proces zanikania podmiotu jako zlokalizowanej substancjalnej jaźni i centrum psychiki, śledzą jego anihilację, „uśmiercają go”. Postmoderniści odrzucają metafizyczne pojęcie tożsamości jako fundamentu podmiotu, jako całości i jedności oraz jako centrum aż do odmówienia podmiotowi tożsamości (jak u Derridy). W postmodernizmie nie da się podmiotowi zidentyfikować, bowiem nic do niego nie należy, nie ma on świadomości, tożsamości, wolności. Jest to podmiot bez tożsamości, nie ma żadnych fundamentów, podstaw, punktów zaczepienia. W postmodernistycznym dyskursie o podmiocie zamiast jedności występuje wielość i różnorodność, zamiast całości – niepełność i fragmentaryczność, zamiast stałości – przygodność. Metafizyczna tożsamość zbudowana na jedności zostaje unieważniona przez postmodernistyczną apologię i „kult różnicy” oraz projekt nieokreślenia jako warunku identyfikacji podmiotu. Postać podmiotu, który wyłania się z pism filozofów postmodernizmu, to podmiot słaby, otwarty na nieskończenie wiele tożsamości, niepełny i przygodny. Postmodernistyczny podmiot występuje w roli ofiary traumy czy opresji, afirmującej własne słabości, jest bezwolny i zależny.

Analiza różnych konceptualizacji zjawiska tożsamości człowieka prowadzona z perspektywy dyscyplin szczegółowych, takich jak psychologia, nauki socjologiczne czy nauki o kulturze, ukazuje ewolucję podejścia do Ja i tożsamości na przełomie epok modernizmu i postmodernizmu. Ewolucja ta polega na utracie miejsca i znaczenia koncepcji ludzkiego Ja i tożsamości w naszych czasach. Utrata

znaczenia pojęcia i koncepcji tożsamości nastąpiła, co paradoksalne, w kulturze indywidualizmu, w której to początkowo Ja zostało uznane za wartość najwyższą i podniesioną do rangi dogmatu („święte” Ja, swoisty „kult” jednostki). Obecnie kategoria Ja oraz pojęcie tożsamości zarówno w nauce, jak w kulturze utraciły swoją szczególną, uprzywilejowaną pozycję w stosunku do tej, którą zajmowały wcześniej. Obecnie koncepcja jaźni i tożsamości zostaje wypierana z nauki i filozofii poprzez pojawienie się koncepcji nietożsamości, która wydaje się adekwatniej i trafniej odzwierciedlać położenie jednostki i zbiorowości w kontekście nowych zjawisk: nieciągłości, niestałości, różnorodności, wielości, unifikacji czy zaniku wewnętrznej treści i zaniku centrum. Kategoria tożsamości staje się dziś synonimem różnicy, płynności, wielości, a także fragmentaryczności, nieciągłości i ambiwalencji. Do nauki i kultury współczesnej zostały wprowadzone przez dyskurs postmodernistyczny takie kategorie jak: różnica, odmienność, Inny. Stały się one narzędziem dekonstrukcji tradycyjnego filozoficznego pojęcia podmiotu, socjologicznego pojęcia jaźni oraz psychologicznego pojęcia Ja. Koncepcję Ja i tożsamości w języku psychologii i socjologii opisuje się dziś w kategoriach zmiany, kryzysu, a nawet dysfunkcji. Na gruncie teoretycznym dominuje obecnie ujęcie konstruktywistyczne, które zakłada, że tożsamość ponowoczesną należy wynegocjować, wykreować, wytworzyć głównie w wyniku narracji biograficznej bądź w dialogu z różnymi głosami wewnątrz i spoza Ja. Psychologowie proponują koncepcję wielogłosowego Ja i tożsamości dialogowej, socjologowie zaś przyjmują koncepcję podmiotu transkulturowego i tożsamości pluralistycznej (różnokulturowej/zwielokrotnionej).

Obecnie teoretycy i badacze społeczni akcentują potrzebę braku określonej i stałej tożsamości jako bardziej adaptacyjną i adekwatną dla czasów ponowoczesnych. Celem i motywem współczesnych

jednostek i zbiorowości ma być nie tyle tożsamość, co właśnie nietożsamość, opisywana za pomocą takich atrybutów jak: ulotność, nietrwałość, różnorodność, przygodność. Silna tożsamość („totalitarne ego”) wydaje się opresyjna i dysfunkcyjna. O sile przystosowania się do nowych warunków życia ma świadczyć ukształtowanie niejednolitej, plastycznej i słabej tożsamości. Metafora „pancerza” tożsamości została zastąpiona metaforą „lekkiej peleryny”.

Czy rzeczywiście pojęcie Ja i tożsamości, niegdyś niezbywalne i niezastępowalne w filozoficznej refleksji o człowieku, stało się we współczesnej humanistyce i naukach społecznych kategorią zbędną, nietrafną, iluzoryczną, będącą odbiciem europocentrycznego złudzenia? Czy idea braku tożsamości (idea nietożsamości i różnicy) może świadczyć o trafności konceptualizowania dynamiki zjawisk w warunkach ponowoczesności?

Tekst został opracowany na podstawie pracy autorki: *Idea Ja i koncepcja tożsamości. Zmiana idei Ja i koncepcji tożsamości w nauce i kulturze*, Lublin 2014.

*Jolanta J. Kociuba*

Wydział Filozofii i Socjologii  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego